

BUDUJMY NASZĄ TOŻSAMOŚĆ I WSPÓLNOTOWOŚĆ NA POZYTYWNEJ ENERGII, NA ŚWIADOMOŚCI SWEGO POTENCJAŁU I MOŻLIWOŚCI

Bądźmy regionem na „tak”



FOT. ADAM WARSZAWA / ARCHIWUM

► I Pomorski Kongres Obywatelski „W stronę wspólnoty regionalnej” odbył się na Politechnice Gdańskiej 13 maja 2006 roku. Wzięło w nim udział około 500 uczestników. Wtedy też zapoczątkowano tradycję „rodzinnych” zdjęć kongresowiczów. Czy ktoś z naszych Czytelników rozpoznaje siebie na tej fotografii sprzed 11 lat?

Kongres Obywatelski

Jan Szomburg
opinie@prasa.gda.pl

Jako mieszkańcy Pomorza, stykamy się dziś z dwoma strumieniami intensywnych zmian i narastających niepewności. Jeden płynie do nas z zewnątrz i wiąże się z napięciami społecznymi, ekonomicznymi i politycznymi w Europie i na świecie. Drugi płynie z Warszawy i związany jest z lawiną głębokich zmian wprowadzanych przez aktualnie rządzących (edukacja, sądownictwo, służba zdrowia, ochrona środowiska itd.). Na obydwaj procesy nie mamy dziś istotnego bezpośredniego wpływu i w krótkiej perspektywie pozostaje nam głównie strategia dostosowania się. Jest jednak inny, chociaż powiązany z tamtymi, bardzo ważny proces, który jest naszym powszechnym i bezpośrednim doświadczeniem. To odczuwany boleśnie proces narastających podziałów i dezintegracji społecznej - na różnych szczeblach: od rodziny, przez wspólnoty lokalne, do regionu i kraju. Czy możemy na ten proces wpływać? Wydaje się, że przynajmniej w pewnym stopniu tak. Możemy się lepiej poukładać wewnętrznie, budując wspólnie dojrzałą pomorską wspólnotę obywatelską, która by nas integrowała, dawała siłę i zaspokajała potrzebę przynależności.

Wzajemny szacunek jako punkt wyjścia

Punktem wyjścia tego procesu musi być wzajemny szacunek,

respektowanie przyrodzonej godności, jaką ma każdy z nas. Patrzenie na drugiego z uwagą (bez uprzedzeń) i empatią, z chęcią zrozumienia. Pozytywne nastawienie, odrobina miłości i wzajemnej ciekawości pozwalają nam lepiej rozczławić różne motywy, konteksty myślenia i działania ludzi, z którymi się stykamy: członków rodziny, z którymi się ciągle spieramy, kolegi z pracy, sąsiada itd. Wzajemne zrozumienie wyznawanych wartości i motywów myślenia obniża napięcie, nawet jeśli pozostaniemy przy swoim zdaniu. Otwiera drogę do dalszych kontaktów i kontynuacji rozmów, a nawet do porozumiewania się i współpracy mimo różnic ideowych i aksjologicznych.

Drogą budowy dobrych relacji społecznych mimo różnic ideologicznych jest też wzajemne pomaganie sobie, choćby w najdrobniejszych sprawach. Budujmy więc naszą pomorską wspólnotę na poszanowaniu wzajemnej godności i wzajemnym wspieraniu się.

Między indywidualizmem a wspólnotowością

Drugim wyzwaniem w procesie naszego dojrzewania obywatelskiego jest znalezienie nowej równowagi między indywidualizmem a wspólnotowością. Z pewnością potrzebujemy więcej myślenia i działania zbiorowego, większego wyczuwania na dobro wspólne. Dzięki temu będziemy w stanie lepiej się komunikować, współpracować, być bardziej konkurencyjni, żyć w lepszych relacjach społecznych, lepiej rozwiązywać nasze wspólne problemy. Warto więc inwestować w na-

szą tożsamość i wspólnotowość - ale tak, by nie tłumić aspiracji i dążeń indywidualnych, które były siłą napędową dotychczasowego rozwoju.

Między spójnością a różnorodnością

Trzeba jednak pamiętać, by kosztem budowania większej wspólnotowości nie była eliminacja naszej różnorodności. Spójność społeczna nie musi być budowana na homogeniczności. Pomorze jest różnorodne kulturowo, mamy różne koźnienie i etosy. Spotyka się tu m.in. romantyczny żywioł Kresowiaków z pragmatyzmem Kaszubów. Potrzebujemy więc takiej tożsamości i wspólnotowości, która respektowałaby tę różnorodność. Najlepszym przykładem korzyści z różnorodności jest nasza Wielka Solidarność, która zmieniła Polskę i świat. Jej sukces wynikał z połączenia rozsądku z odwagą oraz ze współpracy robotników z inteligencją. Wspólna tożsamość nie może być bowiem narzucona nam odgórnie w sposób opresyjny, powinna powstawać w sposób oddolny, z udziałem wszystkich. Wówczas będzie dobrze uwewnętrzniona i trwała, a przede wszystkim będzie działała. Dojrzała tożsamość lokalna i regionalna podnosi jakość naszych relacji wewnętrznych (kapitał społeczny), a jednocześnie, wzmacniając poczucie naszej wartości, ułatwia podejmowanie relacji z innymi - nie czujemy się wówczas już na wstępie zagrożeni, wzrasta nasza otwartość i skłonność do podejmowania współpracy. Jesteśmy bardziej pewni siebie, bo wiemy, kim jesteśmy.

Otwartość nadal się opłaca

Polska i Pomorze w oczywisty sposób skorzystały na integracji europejskiej i globalizacji, na otwartości, która przysłała po 1989 roku. Pomorze było kiedyś „oknem na świat” i tak powinno być nadal. Nie tylko w sensie handlu, kapitału czy transportu, ale także idei, innowacji społecznych, technicznego know-how, wzorców działania, kultur organizacyjnych, stylów życia itd. To dobrze, że Trójmiasto staje się zagłębiem usług globalnych. Cieszymy się z tego i patrzymy na to z perspektywy logiki rozwoju sekwencyjnego, w którym za prostymi działaniami przychodzą bardziej złożone. Dzięki temu całe środowisko nabiera masy krytycznej energii i kompetencji, tworząc grunt pod rozwój rodzimej wysoko innowacyjnej przedsiębiorczości.

O naszej pomorskiej dalekowzroczności świadczy ćwiczenie świadomej polityki migracyjnej - bo tego tematu jako kraj nie unikniemy. Musimy się nauczyć międzynarodowej gry o talenty, kwalifikacje i energię ludzką. Żaden kraj czy region nie wygrał na izolacji - przykładem mogą tu być stagnacyjne, duszące się w sobie Chiny sprzed otwarcia u progu lat 80. Korzystanie z międzynarodowych rynków i przepływów nie oznacza braku dbałości o swoje interesy ani też tego, by się wzajemnie nie wspierać. Tego również musimy się nauczyć, ale nie kosztem zamykania się i tworzenia lokalnych monopolii.

Koegzystencja wartości - dajmy dobry przykład

Często pytamy, co Pomorze może dać Polsce, w czym mo-

że być inspiracją dla innych regionów. Taką dziedziną może być koegzystencja wartości. Zróżnicowanie w sferze wartości jest sprawą naturalną. Jako ludzie mamy różne preferencje i wrażliwość moralną. Dla jednych najważniejszą wartością jest wolność, dla innych sprawiedliwość (traktowanie wszystkich równo). Jeszcze inni preferują autorytet i posłuszeństwo wobec władzy i tradycji. Część z nas największą wagę przykładą do troski o innych i solidarności społecznej. Są też tacy, dla których najważniejsze są moralna czystość i świętość. Dla niektórych natomiast najważniejsza jest lojalność wobec grupy: rodziny, lokalnej społeczności, narodu. Wszystkie te wartości są potrzebne. Wyobraźmy sobie, że zwycięża jedna z nich i wszyscy ją stosują - czy byłoby to dobre dla Pomorza lub Polski? Dajmy więc - tu, na Pomorzu - dobry przykład i nauczmy się rozumieć (odczytywać) układ preferencji moralnych ludzi, z którymi się stykamy, a będzie nam dużo łatwiej wzajemnie się akceptować, komunikować i współpracować.

Bądźmy wspólnotą „na tak”

Budujmy naszą tożsamość i wspólnotowość na pozytywnej energii, na świadomości swojego potencjału i możliwości, na sukcesach, a nie na porażkach i lękach. Na Erosie - bogu życia, a nie na Tanatosie - bogu śmierci. Bądźmy regionem „na TAK”, który lubi życie i jest z natury optymistyczny, umie patrzeć i w przyszłość, i w przeszłość. Regionem, który się nie boi krytycznie myśleć i wewnętrznie korygować. Który nie tylko stawia pytania, ale także potrafi się ustosunkować do zmieniającej się rzeczywistości i pokazać świeże idee.

Pokażmy razem, że to możliwe, spotkajmy się na X Pomorskim Kongresie Obywatelskim „Pomorze i Polska - razem wobec trudnego świata”. Zapraszam do obywatelskiej otwartej dyskusji, dzielenia się pomysłami i inspirowania działaniami! Zachęcam, aby w duchu otwartości podzielić się tym zaproszeniem z rodziną, przyjaciółmi i znajomymi. ●●●

AUTOR JEST PREZESEM ZARZĄDU INSTYTUTU BADAŃ NAD GOSPODARSKĄ RYNKOWĄ, INICJATOREM KONGRESU OBYWATELSKIEGO

X Pomorski Kongres Obywatelski

● Jubileuszowy X Pomorski Kongres Obywatelski odbędzie się 8 kwietnia (sobota), w gmachu głównym Politechniki Gdańskiej. Początek o godz. 11. Będziemy dyskutować o tym, dokąd zmierza współczesny świat w sensie gospodarczym, kulturowym, technologicznym oraz politycznym i jaka powinna być nasza dojrzała polska i pomorska odpowiedź na te



wyzwania. Wstęp wolny. Rejestracja i program na kongresobywatelski.pl i fb.com/kongresobywatelski